

XXII PIESZA PIELGRZYMKA NA ŚW. GÓRĘ GRABARKĘ

13.08.-17.08.2024

Warszawa – Św. Góra Grabarka

"Niech się nie trwoży serce wasze..."

J 14,27



*Pielgrzymka na Świętą Górę Grabarkę
organizowana jest z błogosławieństwa
Jego Eminencji Wielce Błogosławionego Sawy
Metropolity Warszawskiego i całej Polski*

Motto XXII Pielgrzymki:

Niech się nie trwoży serce wasze (J 14, 27)



Niech się nie trwoży serce wasze...

Żyjemy w trudnych czasach i nie ma osoby, której by to nie dotyczyło: wszyscy żyjemy jak na statku w samym środku sztormu i nie wiemy, dokąd płyniemy ani gdzie dokładnie się znajdujemy. Kiedy napotykamy trudności – czy to w rodzinie, w społeczeństwie, czy nasze osobiste – zawsze jest to bolesne. I w takich chwilach potrzebujemy nie tylko pocieszenia, słów, że nic strasznego się nie wydarzyło. Lepiej byłoby, gdybyśmy wiedzieli, że mamy trudności, a potem moglibyśmy zobaczyć, jak je przezwyciężyć i jak odnosić się do tego, co się dzieje.

Kiedy człowiek przechodzi próby, zadręcza się, martwi, cierpi, smuci się i zbiera nieprzyjemne konsekwencje. Nie oznacza to, że trudności pochodzą od Boga, ponieważ Bóg nie chce utrudniać ludziom i nie przyczynia się do zła, które się dzieje. Smutek, niepokój i napięcie nigdy nie pochodzą od Boga, ale od nas samych lub od diabła.

Bez względu na to, skąd pochodzą, umiejętności i mądrość człowieka polega na próbowaniu właściwego traktowania trudności, które się pojawiły, aby obrócić je na korzyść duchową i zamienić trudności w błogosławieństwo, a nieprzeniknioną ciemność w prawdziwe światło. Nikt nie może uniknąć trudności, ludzie grzeszni i święci, bogaci i biedni, wszyscy uczestniczą w goryczy trudności. Nie chodzi o to, jak się ich pozbyć, ale jak je postrzegać.

Święty Paweł Apostoł, zwracając się do pogrążonych w żałobie, nie mówi do nich: „Chrześcijanie, Bóg was wybawi od smutku i śmierci”, ale: Abyście się nie smucili jak inni, którzy nie mają nadziei (1 Tes 4,13). To znaczy, oczywiście, będziecie się smucić; oczywiście, miecz przeszycie wasze dusze, ale musicie uważać, aby nie upodobnić się do innych, którzy nie mają nadziei. To znaczy, że wy, dzieci Cerkwi, napotykając trudność i przechodząc przez nią, pokładajcie ufność tylko w Jezusie Chrystusie. Nie ma nikogo innego, w kim moglibyśmy mieć nadzieję.

Jesteśmy odpowiedzialni za trudności, przed którymi stoimy dzisiaj, ponieważ nasz umysł odszedł od solidnych fundamentów i znajduje oparcie nie w tym, co jest pewne, ale wręcz przeciwnie, w tym, co ryzykowne. W dłuższej perspektywie te trudności niewątpliwie przyniosą nam wiele korzyści. Ale nasze pierwsze odczucia są oczywiście gorzkie i niezwykle bolesne.

Co możemy zrobić w tym stanie? Przede wszystkim musimy mieć niezachwianą wiarę w to, że Bóg kontroluje wszystko. Nie ci, którzy sprawując władzę, myślą, że rządzą całym światem. Pamiętajmy, że kiedy diabeł przyszedł do Chrystusa, pokazał Mu wszystkie królestwa ziemi i powiedział: Dam ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon, Chrystus rzekł do niego: Panu, swemu Bogu, będziesz oddawał pokłon i tylko jemu będziesz służył (Mt 4,9-10), wówczas diabeł go opuścił.

Są ludzie, którzy wierzą, że wszystko można osiągnąć ziemskimi i ludzkimi sztuczkami. Oczywiście, jeśli jesteś za coś odpowiedzialny, musisz zrobić wszystko, co w twojej mocy i wykorzystać wszystkie okoliczności, aby osiągnąć najlepszy rezultat, ponieważ powierza się ci odpowiedzialność za statek, którym kierujesz. Ponad wszystko musisz wiedzieć, że światem rządzi Bóg, a nie ludzie, i to On powie „tak” lub „nie” na to, co się na nim dzieje. [...]

My sami również jesteśmy winni wszystkich tych trudności i ponosimy ich konsekwencje z powodu naszej lekkomyślności, braku rozsądku i wszystkich złych czynów, które popełniliśmy. Ale mimo to jesteśmy wezwani, by prosić Boga, aby objawił nam swoją Opatrzność, aby nam pomógł, zbawił i zachował. Jak to się dzieje? Kiedy człowiek z wielką skruchą stanie przed Bogiem, wyznając swoje dotychczasowe złe zachowanie i złe nawyki, przyznając, że jego życie było powierzchowne i bezbożne, kiedy pokutuje i zapłaczę przed Bogiem, wtedy przyciągnie do siebie Bożą Opatrzność. Ponieważ całe to zło dzieje się nie tylko dlatego, że tak postanowili niektórzy ludzie, którzy mieli własne plany i diabeł stojący za ich plecami pociągał za sznurki, ale także dlatego, że żyjąc daleko od Boga, odepchnęliśmy Opatrzność Bożą przez swoje grzechy i nierozwagę. [...]

Metropolita Atanazy, Niech się nie trwoży serce wasze...

**Drodzy Pielgrzymi, Bracia i Siostry,
Życzymy Wam dobrego pielgrzymowania, niech Dobry Bóg błogosławi
nasze duchowe i cielesne zmagania podczas tegorocznej wspólnej
pielgrzymki na św. Górę Grabarkę.**

o. Adam i o. Jerzy

Modlitwy o pokój:

Ektenia:

Diakon: Jeszcze modlimy się do Pana Boga naszego, aby do końca usunął wszystkie spory, podziały, waśnie, wrogość i złość, darował narodom spokój i otoczył je upragnionym pokojem, wołajmy wszyscy: **Panie**, wysłuchaj i miłosiernie zmiłuj się.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Modlitwa ektenii żarliwej:

Kapłan: Władco Wszechwładny, Święty Królu, wejrzyj z niebios i zobacz jak wrodzy sobie są nawzajem ludzie i zamyślają jeden na drugiego rzeczy marne i złe. O wielce Miłosiwy! Przebacz nasze grzechy i nieprawości, z powodu których przyszły na nas liczne smutki, nieszczęścia i przerażenia. Łaską Najświętszego Ducha zroś miłością wysuszone ludzkie serca, które wydały ciernie samolubstwa, nienawiści, zawiści, zła, wrogości i innych nieprawości, aby zapłonęły gorącą miłością do Ciebie i swoich braci, a ona niech usunie wszystkie podziały, spory i waśnie. Gorliwie modlimy się do Ciebie: Twój pokój daj państwom, Twojej Cerkwi i całemu Twemu ludowi. Ty jesteś bowiem Królem pokoju i dla Twego pokoju nie ma granic.

Usłysz nas i bądź miłosierny, Władco, dla wszystkich cierpiących i utrudzonych, odpuść nam nasze winy, ucząc nas także darować winy naszym winowajcom, zamień Twój gniew na Twoje miłosierdzie, lecząc wszelkie niezgody i bunty. Albowiem Ty jeden jesteś dobrym i Miłującym człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Molebien o pomnożenie miłości (fragmenty)

Psalm 117.:

Wysławiajcie Pana, bo jest dobry, bo na wieki Jego miłosierdzie. Niech mówi więc dom Izraela: Bo dobry, bo na wieki Jego miłosierdzie. Niech mówi więc dom Aarona: Bo dobry, bo na wieki Jego miłosierdzie. Niech mówią więc wszyscy lękający się Pana: Bo dobry, bo na wieki Jego miłosierdzie. W utrapieniu wzywałem Pana i usłyszał mnie, i wyzwolił. Pan jest moją pomocą i nie ulęk-

nę się, cóż może uczynić mi człowiek? Pan jest moją pomocą i z góry spojrzę na moich wrogów. Lepiej jest pokładać nadzieję w Panu niż pokładać nadzieję w człowieku. Lepiej jest pokładać nadzieję w Panu niż pokładać nadzieję w księżkach. Wszyscy poganie mnie otoczyli, lecz w imię Pańskie sprzeciwiłem się im. Całkowicie mnie osaczyli, lecz w imię Pańskie sprzeciwiłem się im. Osaczyli mnie jak pszczoły plaster miodu i palik jak ogień ciernie, lecz w imię Pańskie sprzeciwiłem się im. Popchnięto mnie, abym upadł. lecz Pan mnie podtrzymał. Moją mocą i moim śpiewem jest Pan, On stał się moim zbawieniem. Głos radości i zbawienia w namiotach sprawiedliwych, prawica Pańska okaże moc. Prawica Pańska mnie podniesie, prawica Pańska okaże moc. Nie umrę, lecz będę żył i opowiadał dzieła Pańskie. Srodze Pan mnie ukarał, ale nie wydał mnie śmierci. Otwórzcie mi bramy sprawiedliwości, wszedłszy w nie. będę wysławiał Pana. Oto brama Pańska, przez nią wejdą sprawiedliwi. Wysławiał będę Ciebie, bo mnie wysłuchałeś, i stałeś się dla mnie zbawieniem. Kamień odrzucony przez budowniczych, on stał się kamieniem węgielnym, od Pana on jest i jest cudem w naszych oczach. Oto dzień, który uczynił Pan, radujmy się w nim i weselmy. O Panie, zbaw! O Panie, pospiesz z pomocą! Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie, błogosławimy was z domu Pańskiego. Bóg i Pan, i objawił się nam, urządzimy procesję oczyszczającą do rogów ołtarza. Ty jesteś moim Bogiem i będę Ciebie wysławiał, Ty jesteś moim Bogiem i wywyższę Ciebie. Będę Ciebie wysławiał, bo mnie wysłuchałeś i stałeś mi się zbawieniem. Wysławiajcie Pana, bo jest dobry, bo na wieki Jego miłosierdzie.

Chryste, który związkami miłości związałeś Twoich apostołów, i nas, Twoich uczniów i Twoje sługi, silnie zwiąż miłością, abyśmy spełniali Twoje przykazania i bez fałszu wzajemnie miłowali się, dla modlitw Bogurodzicy, jedyny Miłujący człowieka.

Czas się kończy, miłość wyczerpuje się, zło tryumfuje, któż może nam pomóc, jeśli Ty, cudowna Matko, nie ogrodzisz nas krzyżem swego Syna.

List świętego Apostoła Pawła do Koryntian (*Kor 12,27-13,8*)

Bracia, wy jesteście Ciałem Chrystusa, a z osobna członkami. I tak ustanowił ich Bóg w Cerkwi: po pierwsze apostołów, po drugie proroków, po trzecie nauczycieli, następnie obdarzonych mocą, dalej darami uzdrawiania, wspomagania, kierowania, mówienia językami. Czy wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokami? Czy wszyscy nauczycielami? Czy wszyscy są obdarzeni mocą? Czy wszyscy mają dary uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy tłumaczą? Zabiegajcie więc o większe dary. A ja jeszcze doskonalszą drogę wam wskazuje.

Choćbym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się miedzią, co dźwięczy lub cymbałem, co brzęczy. I choćbym miał prorocstwo, i znał tajemnice wszystkie, i miał wszelką wiedzę, i choćbym miał całą wiarę, tak iżbym góry przestawiał, a miłości bym nie miał, byłbym niczym. I choćbym rozdał wszystko, co posiadam, i choćbym wydał ciało swoje na pastwę płomieni, a miłości bym nie miał, nie da mi to żadnego pożytku. Miłość jest wielce cierpliwa i pełna dobroci jest miłość, miłość nie zazdrości, miłość się nie wynosi, nie nadyma się. Nie czyni nic nieprzystojnego, nie szuka swego, nie wpada w gniew, nie obmyśla nic złego. Nie raduje się z niesprawiedliwości, lecz współraduje się z prawdą. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, zawsze ma nadzieję, wszystko wytrzymuje. Miłość nigdy nie ustaje.

Ewangelia według Jana (J 15,9-17)

Rzecz Pan swoim uczniom: Jak Ojciec Mnie umiłował, tak i Ja was umiłowalem. Trwajcie w Mojej miłości. Jeśli będziecie przestrzegali Moich przykazań, trwać będziecie w Mojej miłości, jak i Ja zachowałem przykazania Mego Ojca i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby Moja radość w was była i aby wasza radość była pełna. To jest Moje przykazanie, abyście się miłowali wzajemnie, jak Ja was umiłowalem. Nikt nie ma większej miłości ponad tę, że ktoś duszę swoją oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście Moimi przyjaciółmi, jeśli czynicie, co wam przykazuję. Nie nazywam was już sługami, sługa bowiem nie wie, co pan jego czyni. Was zaś nazwałem przyjaciółmi, bo dałem wam poznać wszystko, co usłyszałem od Ojca Mego. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i ustanowiłem was, abyście poszli i owoc przynosili, i aby owoc wasz trwał; aby to, o co poprosicie Ojca w imię Moje, dał wam. To wam przykazuję, abyście się miłowali nawzajem.

Ektenia:

Zmiłuj się nad nami, Boże, według wielkiego Twego miłosierdzia, prosimy Cię, wysłuchaj i zmiłuj się.

Dałeś, Władco, przykazanie nowe swoim uczniom, aby się wzajemnie miłowali, odnow je łaską Najświętszego Twego Ducha w naszych duszach i sercach, modlimy się do Ciebie, wysłuchaj i łaskawie zmiłuj się.

Zakorzeń w nas Twoją miłość, litościwy Panie, abyśmy miłowali nie tylko braci i przyjaciół, ale także naszych wrogów prawdziwie kochali, a tym, którzy nas nienawidzą, dobrze czynili i szczerze modlili się o ich zbawienie, prosimy Ciebie, szybko wysłuchaj i jako łaskawy zmiłuj się.

Umocnij na ziemi naszej pokój i pobożność, i wybaw nas z wszelkich wrogich ataków i nieszczęść, nie wydaj nas naszym wrogom i odstępcom na podeptanie i zniszczenie. Panie, lecz szybko wysłuchaj i łaskawie zmiłuj się.

Przemień wszelką troskę, narzekanie i nieszczęścia nasze w radość i wesele, daj stały pokój i uczynj nas mężnymi, wielkodusznymi, nieustraszonymi i niepokonanymi przez wrogie ataki, wszechmocny Królu, szybko wysłuchaj i zmiłuj się.

Jeszcze módlmy się o zachowanie świętych naszych świątyń, tego miasta i wszystkich miast, i krain od głodu, zarazy, trzęsienia ziemi, powodzi, ognia, miecza, napaści obcych plemion i walk bratobójczych, aby miłosiernym i łaskawym był miłujący człowieka Bóg nasz, i odwrócił wszelki gniew na nas nadciągający i wybawił nas od należnej i sprawiedliwej swojej kary, i zmiłował się nad nami.

Jeszcze módlmy się za wszystkich braci naszych i za wszystkich chrześcijan.

Kapłan: Usłysz nas, Boże, Zbawicielu nasz, Nadziejo wszystkich krańców ziemi i pozostających daleko na morzu, i miłosierny, miłosierny bądź, Władco, dla naszych grzechów i zmiłuj się nad nami. Albowiem jesteś Bogiem miłosiernym, Miłującym człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Modlitwa o zgodę między ludźmi

Władco, Miłujący człowieka Boże, Odwieczny Królu i Dawco dobra, Który zburzyłeś przeszkody zła i pokojem obdarzyłeś rodzaj ludzki, daruj i teraz pokój sługom Twoim (), utwierdź w nich bojaźń Twoją i miłość między nimi umocnij: ugaś wszelką niezgodę, uwolnij od różnomysłności i zgorzeń. Ty bowiem jesteś pokojem naszym i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu, i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Święci dnia: Ewdokim z Kapadocji (IX); Julita z Kapadocji (304-305); Beniamin, metropolita z Piotrogradu (1922); Sergiusz, archimandryta (1922); Jerzy (1922); Jan Kowszarow (1922); Józef z Arymatei (I); Herman, biskup Auxerre (448).

Czytanie Listu Apostolskiego Świętego Apostoła Pawła do Koryntian (1 Kor 10,5-12)

Ale większości z nich Bóg sobie nie upodobał, dosięgła ich bowiem zguba na pustyni. A to stało się przestrogą dla nas, abyśmy nie pożąдали tego, co złe, jak oni pożąдали. Nie bądźcie też bałwochwalcami, jak niektórzy z nich, albowiem napisano: Zasiadł lud, by jeść i pić, i wstali, by się bawić. Ani nie oddawajmy się rozpuście, jak się jej niektórzy z nich oddali, i padło ich jednego dnia dwadzieścia trzy tysiące. I nie kuśmy Chrystusa, jak niektórzy z nich kusili i poginęli od wężów. I nie szemrajcie, jak niektórzy z nich szemrali i zostali wytraceni przez niszczyciela. Wszystko to wydarzyło się tamtym ku przestrodze dla nas i zostało napisane dla pouczenia nas, których dosięgnął kres czasów. Dlatego, kto mniema, że stoi, niech baczy, by nie upadł.

Czytanie świętej Ewangelii według Świętego Apostoła i Ewangelisty Mateusza (Mt 16, 6-12)

Rzecz Pan swoim uczniom: – Baczcie i strzeżcie się zaczynu faryzeuszy i saduceuszy. Oni zaś zastanawiali się, mówiąc: – To dlatego, że chleba nie wzięliśmy. Wiedząc to, Jezus powiedział im: – Czemu tak zastanawiacie się, mało wierni, że chleba nie wzięliście? Jeszcze nie rozumiecie ani nie pamiętacie o pięciu chlebach dla pięciu tysięcy i ile koszy zebraliście? Ani też siedmiu chlebów dla czterech tysięcy i ile koszyków zebraliście? Czyż nie rozumiecie, że nie o chlebach wam mówiłem? Strzeżcie się zaczynu faryzeuszy i saduceuszy. Wówczas zrozumieli, że nie powiedział im, żeby się strzegli zaczynu chlebowego, ale nauczania faryzeuszy i saduceuszy.

Z prologu Ochrydzkiego

Asceci na pustyni trudzili się wyrzec swej woli i żyć według woli Bożej. Niektórzy błędnie myślą, że pustelnik żyje w kompletnej izolacji. Lecz żaden pustelnik tak nie myśli. On żyje w obecności Boga, aniołów Bożych i świętych, którzy odeszli z tego świata. Gdzie jest umysł człowieka, tam jest jego życie. A umysł pustelnika jest wśród największego, najczystszeo i najliczniejszego towarzystwa,

w jakim może znaleźć się człowiek. Pewnego razu abba Marek napomknął św. Arseniuszowi, pustelnikowi: „Z jakiego powodu uciekasz od naszego towarzystwa i rozmowy z nami?” Arseniusz odpowiedział: „Bóg wie, że was kocham, lecz nie mogę być jednocześnie z Bogiem i z ludźmi. Na niebie tysiące, tysiące tysięcy mają jedną wolę, zaś u ludzi jest wiele, i to różnych wól. Dlatego nie mogę zostawić Boga i być z ludźmi.”

Głód Boga, Metropolita Atanazy... (Mt 5,6)

Człowiek, który szuka Boga i stara się mieć z Nim więź, jest przesiąknięty Bożą obecnością, według słów Dawida: (Ps 17,15). Oznacza to, że będzie nasycony, kiedy dostrzeże obecność Boga i skosztuje Jego istoty. Praktyka dowiodła, że człowiek, który ma osobisty związek z Bogiem, nie odczuwa w sobie pustki. Łaska Boża ma niesamowitą właściwość: niezależnie od tego, czy wielki święty walczy o spotkanie z Bogiem, czy zwykły człowiek, każdy otrzymuje wiedzę i doświadczenie łaski, smakuje ją, doświadczając Boskiej obecności. Niezależnie od tego, czy w człowieku jest dużo łaski, czy mało, nie ma on poczucia, że w jego duszy jest próżnia. Osoba, która żyje z Bogiem, odczuwa pełnię, absolutną pełnię. Dlatego nie pociąga jej coś innego, czego potrzebowała wcześniej, aby wypełnić swoją pustkę, spędzić czas lub zaspokoić zainteresowanie. Często pytamy, czy to, czy tamto jest grzechem. Na przykład, czy grzechem jest palenie? Czy picie jest grzechem? Czy chodzenie na dyskoteki to grzech, czy też wiadomo, dokąd teraz chodzą? Czy to wszystko jest grzechem?

Nie możemy odpowiedzieć na te pytania, ponieważ są to niewłaściwe pytania. Jeśli odpowiedzieć na nie bezpośrednio, odpowiedź będzie błędna. Ale możemy powiedzieć, że człowiek, który ma połączenie z Bogiem, nie ma potrzeby palić, pić ani włóczyć się po ulicach, aby zabić czas. Czuje w sobie pełnię, równowagę, a to skłania go do chronienia siebie przed wszystkim, co jest zbędne, aby pozostać zrównoważonym i szczęśliwym. Bardzo zależy nam na wypełnieniu naszego życia tysiącem rzeczy. Na przykład są ludzie, którzy ze swojej wewnętrznej pustki ulegają manii kupowania. To oczywiście całkiem dobrze wspiera handel, ale dla samego człowieka staje się już problemem duchowym.

Cerkiew mówi nam o nieposiadaniu: nie starajcie się czegoś posiadać, abyście od niczego nie byli zależni; bądźź zadowolony z tego, co masz, nie potrzebujesz innych rzeczy. Brak chciwości jest uważany za główną zaletę monastycyzmu – mnisi nie mogą mieć niczego. Czemu? Aby nauczyć się nie opierać swojego życia na ziemskich „podpórkach”, nauczyć się stania prosto. Aby nie było obawy, jak wypełnić pustkę jakimiś niskimi rzeczami i śmieciami, lub, według starca

Paisjusza, nie gromadzić balastu w sercu, aby później nie być zmuszonym szukać całej brygady, aby oczyścić śmieci, które zebrałeś w sobie... [...]

Człowiek staje się wewnętrznym stabilny, kiedy spożywa stały pokarm. Ten stały pokarm to obecność Boga. Rzeczywiście, wtedy człowiek odczuwa pełnię, nasycenie i szczęście. Tylko wtedy może poczuć prawdziwą radość, wolność i wielkość swojego ludzkiego życia. Nie wiem, czy kiedykolwiek czuliście, że możecie patrzeć na siebie i cieszyć się swoim istnieniem – nie z egoizmu, nie z narcyzmu, ale widząc, z jaką mądrością i pięknem Bóg stworzył świat i człowieka, każdego z nas. W takim stanie człowiek idzie do Boga z wielką wdzięcznością, a kiedy czuje pełnię, nie doświadcza takich bolesnych emocji, jak zazdrość, zawiść, lęk, podejrzliwość, wszystkich tych: „on mi powiedział”, „on mi coś zrobił”, „on mi coś zabrał”. Obiektywnie wszystko może wyglądać istotnie tak: powiedział, zrobił, zabrał – ale w naszym świecie duchowym to wszystko nie pozostawia pustki, bo nic dla nas nie znaczy. Ważne jest to, że mamy w sobie pełnię więzi z Bogiem i wypełniają nas słowa Chrystusa. Człowiek jest nasycony i wypełniony Boską obecnością. [...]

Dzień II (środa, 14 sierpnia)

Święci dnia: Awim Machabeusz (166 BC); Antonius Machabeusz (166 BC); Gurias Machabeusz (166 BC); Eleazar Machabeusz (166 BC); Eusebonus Machabeusz (166 BC); Alimus Machabeusz (166 BC); Marcellus Machabeusz (166 BC); Salomea z Machabeuszy (166 BC); Eleazar Nauczyciel (166 BC); męczennica dziewica Elesa (IV)

Czytanie Listu Apostolskiego Świętego Apostoła Pawła do Koryntian (1 Kor 1,18-24)

Albowiem Słowo o Krzyżu jest głupstwem dla tych, którzy giną, a dla nas, którzy jesteśmy zbawiani, jest mocą Bożą. Napisano bowiem: Zniszczę mądrość wszechmądrych i rozum rozumnych odrucę. dzież tu mądry? Gdzież znawca Pism? Gdzież badacz tego wieku? Czyż nie uczynił Bóg głupotą mądrości tego świata? Skoro bowiem wedle Bożej mądrości świat nie poznał Boga przez mądrość, upodobał sobie Bóg przez głupotę zwiastowania zbawić tych, którzy uwierzyli. Kiedy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, my zwiastujemy Chrystusa ukrzyżowanego – co jest dla Żydów zgorszeniem, a dla Greków głupotą, dla samych zaś powołanych, zarówno Żydów, jak i Greków – Chrystusa, Bożą moc i Bożą mądrość.

Czytanie świętej Ewangelii według Świętego Apostoła i Ewangelisty Jana (J 19,6-11.13-20.25-28.30-35)

W owym czasie, arcykapłani i starsi ludu postanowili na naradzie skazać Jezusa na śmierć, i przyprowadzili Go do Piłata, mówiąc: Weź Go, weź ukrzyżuj Go! Ukrzyżuj Go! Mówi im Piłat: – Wy Go weźcie i ukrzyżujcie, ja bowiem nie znajduję w Nim winy. Odpowiedzieli mu Żydzi: – My mamy Prawo i według naszego Prawa powinien umrzeć, albowiem uczynił siebie Synem Bożym. Kiedy więc Piłat usłyszał to słowo, tym bardziej się przestraszył. Wszedł znowu do pretorium i mówi Jezusowi: – Skąd Ty jesteś? Jezus zaś nie dał mu odpowiedzi. Mówi więc Mu Piłat: – Mnie nie mówisz? Czy nie wiesz, że mam władzę ukrzyżować Cię i mam władzę uwolnić Cię? Odpowiedział Jezus: – Żadnej władzy nie miałbyś nade Mną, gdyby ci nie została dana z góry. Dlatego, kto Mnie tobie wydał, ma większy grzech. A kiedy Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na tronie sędziowskim w miejscu zwanym Litostrotos, po hebrajsku zaś Gabbata. Był to zaś piątek [dzień przygotowania] Paschy, około godziny szóstej. I mówi [Piłat] do Żydów: – Oto król wasz! Wykrzyknęli więc oni: – Weź Go, weź, ukrzyżuj Go! Mówi im Piłat: – Waszego króla mam ukrzyżować? Odpowiedzieli arcykapłani: – Nie mamy króla oprócz cesarza! Wówczas więc wydał im Go, aby został ukrzyżowany. Wzięli więc Jezusa i poprowadzili. A niosąc swój krzyż, wyszedł na tak zwane Miejsce Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota, gdzie Go ukrzyżowali i razem z Nim dwóch innych, po obu stronach, a pośrodku Jezusa. Sporządził też Piłat napis i umieścił na krzyżu. Było zaś napisane: „Jezus Nazarejczyk, król Żydów”. Napis ten czytało wielu Żydów, bo miejsce, gdzie Jezus został ukrzyżowany, było blisko miasta. A było napisane po hebrajsku, po grecku i po rzymsku. A u krzyża Jezusa stały: matka Jego i siostra matki Jego, Maria Kleofasowa, i Maria Magdalena. Jezus więc, widząc matkę i stojącego obok ucznia, którego miłował, mówi do matki: – Niewiasto, oto syn twój. Wtedy mówi do ucznia: – Oto matka twoja. I tej godziny uczeń wziął ją do swoich. Potem Jezus, wiedząc, że wszystko już się dokonało, aby wypełniło się Pismo, mówi: –Pragnę. Gdy Jezus wziął do ust ocet, powiedział: – Dokonało się. I pochyliwszy głowę, oddał ducha. Żydzi zatem, ponieważ był piątek, aby ciała nie pozostały na krzyżu w szabat – albowiem dzień tego szabatu był wielki – poprosili Piłata, aby można było połamać im golenie i zabrać ciała. Przyszli więc żołnierze i połamali golenie pierwszemu i drugiemu, którzy byli z Nim ukrzyżowani. Kiedy zaś podeszli do Jezusa i gdy ujrzeni Go już martwym, nie połamali Jego goleni, lecz jeden z żołnierzy włócznią przebił bok Jego i natychmiast wypłynęła krew i woda. A ten, który widział, zaświadczył, i prawdziwe jest jego świadectwo; on wie, że prawdę mówi, abyście i wy uwierzyli.

Z prologu Ochrydzkiego

Słaby zazwyczaj broni się obłudą, zaś silny przemocą. To, że człowiek nie może obronić swego życia przed Bogiem ani obłudą, ani przemocą jasno ukazuje nam przykład świętego starca Eleazara i króla Antiocha. Gdy despotyczny władca wezwał Eleazara na sąd i zażądał, aby zjadł wieprzowinę, jeśli chce uratować swe życie, Eleazar stanowczo odmówił. Wtedy niektórzy z przyjaciół Eleazara podsunęli mu kawałek innego rodzaju mięsa (nie wieprzowiny) prosząc go, aby zjadł to w obecności władcy i ludu, i w ten sposób zachował swe życie i sumienie. Lecz starzec znów odmówił odpowiadając przyjaciołom: „Nie przystoi mi, staremu, być obłudnym na zgorszenie wielu młodych.” I zginął starzec cieleśnie, lecz zbawił swoją duszę. Despotycznego króla Antiocha kara Boża spotkała jeszcze za jego życia. Przyszła na niego pewna straszliwa choroba - w jego ciele zaroilo się od robactwa, a smród tym spowodowany rozpościerał się daleko od niego. W swej rozpaczce przypomniał sobie przelanie niewinnej krwi tysięcy i tysięcy ludzkich istnień, które były na jego rozkaz bezlitośnie zamordowane, i przerażony mocą Bożą zaczął wyznawać jedynego Boga, którego wcześniej prześladował prześladując jego wiernych. Jednakże niebiańska łaska nie pojawiła się na nim.

Błogosławieni jesteście, gdy z mego powodu będą wam złorzeczyć, Metropolita Atanazy...

W Ewangeliu widzimy coś niesamowitego! Chrystus zmienia nasz sposób myślenia, zwracając się do nas: (Mt 5,11-12). Nasza logika podpowiada, że kiedy jest się oskarżanym, oczernianym i prześladowanym, człowiek jest nieszczęśliwy. Kiedy ktoś powiedział ci tyle okropnych rzeczy, jesteś nieszczęśliwy. A Chrystus przychodzi i mówi, że nie jesteś nieszczęśliwy, ale wręcz przeciwnie, błogosławiony i szczęśliwy! Odwraca wszystko do góry nogami i pokazuje, że można spojrzeć na wszystko w nowy sposób. Jak On to robi?

Przyjmuje, że podstawą nie jest coś ziemskiego, ale jeśli zwróciłeś uwagę, nieustannie mówi o Królestwie Niebieskim, o Bogu, o widzeniu Go nagrodzie w niebie. Bóg mówi ci: „Spójrz, to życie oznacza trud, wysiłek.

Pracujesz przez cały miesiąc, aby na koniec otrzymać pensję, tak samo jest tutaj. Pracujesz, musisz sumiennie pracować, dobrze odgrywać swoją rolę, aby nie dać się ściągnąć ani w lewo, ani w prawo. [...]

Jeśli rywalizujesz w sporcie, a twój umysł jest skierowany gdzie indziej, poniesiesz porażkę. Tak samo w walce duchowej – na tym świecie trzeba walczyć i nie oczekiwać od ludzi ziemskich nagród.

Jeśli osiągniesz cel, jakim jest Chrystus, będziesz miał pokój, a Królestwo Boże

nadejście dla ciebie nie po twojej śmierci, ale jeszcze w tym życiu. Królestwo Boże zaczyna się już tutaj, ale aby je osiągnąć, musisz mieć właściwą miarę i wiedzieć, że walczysz nie ze względu na materialne przyjemności i ziemskie osiągnięcia.

Ziemski sukces nie jest zbudowany na takich rzeczach. Człowiekowi odnoszącemu sukcesy w świecie trudno jest być miłosiernym, być prześladowanym i tolerować to, że każdy mówi mu, co zechce. Chrystus mówi: „Będą was niesprawiedliwie oczerniać różnymi sposobami ze względu na moje imię”, bo jeśli powiedzą nam coś złego i okaże się to prawdą, to nie otrzymamy od Boga nagrody.

Wiedz, że stanie się z tobą coś dziwnego: od chwili, gdy powiesz: „Chcę być z Bogiem!” – staniesz się (Łk 2,34). Gdziekolwiek pójdziesz, będziesz przedmiotem sporu, tak jak Chrystus. Niektórzy będą cię kochać i szanować, ale inni, a na pewno będą stanowić większość, zaczną cię potępiać, wyśmiewać, kpić, nienawidzić, ponieważ chciałeś iść drogą, którą oni nie idą.

To się dzieje wszędzie. My to widzimy: ludzie patrzą na nas, duchownych, i czasem zajmujesz się swoimi sprawami, mijasz kogoś, a on cię przeklina. I zadajesz sobie pytanie: „Cóż, co ja takiego zrobiłem temu człowiekowi?” [...]

Dzień III (czwartek, 15 sierpnia)

Święci dnia: Stefan, pierwszy męczennik i archidiakon (34); Gamaliel i jego syn, Awiw (I); Bazyli Moskiewski, saloita (1557); Stefan, biskup rzymski (257); Nikodem, sprawiedliwy (I).

Czytanie Listu Apostolskiego Świętego Apostoła Pawła do Koryntian (1 Kor 10,28 - 11,7)

A jeśliby k toś wam powiedział, że to jest mięso z ofiar pogańskich, to nie jedzcie ze względu na tego, który wam to przypomniał, i ze względu na sumienie. Pańska bowiem jest ziemia i to, co ją napełnia. Mówię nie o własnym sumieniu, lecz o sumieniu bliźniego. Bo dlaczego moja wolność ma być sądzona przez czyjeś sumienie? Skoro mam więc udział w łasce, to czemu zlorzeczą mi za to, za co ja składam dziękczynienie? Czy więc jecie, czy pijecie, czy cokolwiek czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie. Nie bądźcie zgorszeniem ani Żydom, ani Grekom, ani Cerkwi Bożej. Tak jak i ja wszystkim we wszystkim staram się dogodzić, nie szukając swojej korzyści, lecz korzyści wielu, aby zostali zbawieni. Bądźcie moimi naśladowcami, jak i ja Chrystusa. Chwałę was za to, bracia, że we wszystkim o mnie pamiętacie i zachowujecie te tradycje, które wam przekazałem.

A chcę, żebyście wiedzieli, że głową każdego mężczyzny jest Chrystus, głową zaś żony – mąż, a głową Chrystusa – Bóg. Każdy mężczyzna, który modli się lub prorokuje z nakrytą głową, przynosi wstyd głowie swojej. A każda kobieta, która modli się lub prorokuje z nienakrytą głową, przynosi wstyd głowie swojej, bo to jest tak, jakby była ogolona. Jeśli bowiem kobieta nie nakrywa głowy, to niech się i strzyże. A jeśli wstydem dla kobiety jest być strzyżoną czy goloną, to niech się nakrywa. Bo mężczyzna nie powinien nakrywać sobie głowy, będąc obrazem i chwałą Boga, a kobieta jest chwałą mężczyzny.

Czytanie świętej Ewangelii według Świętego Apostoła i Ewangelisty Mateusza (Mt 16,24-28)

Rzecz Pan uczniom swoim: – Jeśli ktoś chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie i niech weźmie krzyż swój, i idzie w ślad za Mną. Kto bowiem chciałby zbawić duszę swoją, zgubi ją, kto zaś by stracił duszę swoją dla Mnie, znajdzie ją. Co za pożytek miałby człowiek, gdyby cały świat zdobył, lecz duszę swoją stracił? Albo co da człowiek w zamian za duszę swoją? Syn Człowieczy ma bowiem przyjść w chwale Ojca swego, z aniołami swymi i wówczas odda każdemu według postępowania jego. Amen, mówię wam, że są niektórzy spośród tu stojących, którzy nie zakosztują śmierci, póki nie zobaczą Syna Człowieczego przychodzącego w Królestwie swoim.

Z prologu Ochrydzkiego

Musimy być cierpliwi i miłosierni wobec grzesznika, jeśli pragniemy, aby wielce cierpliwy Bóg był miłosierny wobec nas. Przysłowiowe stało się wielkie miłosierdzie błogosławionego Aleksandra, patriarchy Antiochii. Pewien jego skryba ukradł mu kilka sztuk złota i zbiegł do Tebaidy. Jednakże na pustyni schwytali go rozbójnicy i zabrali ze sobą. Aleksander, gdy się o tym dowiedział, posłał rozbójnikom jako okup 85 sztuk złota. Dlatego powiada się: „Łaski Aleksandra nie może przemóc żaden grzech.” Zaś Św. Jan Miłosierny pisze: „Niezmienna jest Boża cierpliwość, a Jego zmiłowanie łaskawe... Ilu złoczyńców, którzy idą, aby zabić i ukraść, On ukrywa, aby nie zostali schwytani i oddani na męki? Piraci pływają po morzu, a On nie rozkazuje morzu, aby ich zatopiło. Ilu z nich składa fałszywą przysięgę na Świętą Eucharystię, a On to znosi, nie odpłacając im za owe zło. Robbójnicy czynią robbój na drogach, a on nie oddaje ich dzikim zwierzętom, aby ich rozszarpały... Rozpustnicy chodzą z nierządnicami, a On to znosi. Dlaczego tak się dzieje? Ponieważ czeka na pokajanie i nawrócenie. Zaprawdę, Bóg nie pragnie zagłady grzesznika... Dlatego, bracia, bądźmy zawstydzeni przed najdobrotliwszym Panem Bogiem.”

Milczenie Boga, Metropolita Atanazy...

Już czas, Panie, abyś działał, bo naruszono Twoje Prawo (Ps 119,126)

„Czas na działanie Pana” może oznaczać, że nadszedł czas, abyśmy zrobili coś dla Boga. Jednak poprawna interpretacja brzmi: „Nadszedł czas, abyś Ty też działał, Panie”. Potwierdza to ludzkie doświadczenie: zarówno psalmy Dawida, jak i nasze codzienne życie mówią o tym, że każdy człowiek w swoim życiu doświadcza wielkiej tajemnicy – tajemnicy milczenia Boga.

Często nam się wydaje, że Bóg milczy. A dokładniej, że Boga nie ma. Szukamy Go i chcemy, żeby coś zrobił, ale On nie robi nic i pozwala wydarzeniom toczyć się ich własnym torem, a rozwój ten może być dla nas dramatyczny, tragiczny, dusi nas niesprawiedliwość i smutek, mimo to Bóg milczy. Nie ingeruje i nic nie robi.

Naturalnie, człowiek zaczyna protestować, wydaje się, że chce powiedzieć Bogu: „Dlaczego nic nie robisz?! Dlaczego milczysz?! Dlaczego nie wtrącasz się i nie powstrzymujesz tej całej niesprawiedliwości, przecież widzisz ją i jest sprzeczna z Twoim Prawem?!” Jednak Bóg milczy.

Bóg zawsze tak robił. Wykonywał swoje dzieła w ciszy. Pojawił się na świecie, ale jednocześnie wydawał się nieobecny w tym, co się na nim dzieje i nie tylko w życiu osobistym człowieka, ale nawet w życiu Cerkwi. [...]

Dzień IV (piątek, 16 sierpnia)

Święci dnia: Dalmat z Dalmacji (IV-V); Faust z Dalmacji (IV-V); Kosmas Pustelnik (VI); Antoni Rzymski, Nowogrodzki (1147); Izaak, mnich z Dalmacji (IV).

Czytanie Listu Apostolskiego Świętego Apostoła Pawła do Koryntian (1 Kor 11,8-22)

Nie mężczyzna bowiem jest z kobiety, ale kobieta z mężczyzny. I nie mężczyzna został stworzony dla kobiety, lecz kobieta dla mężczyzny. Kobieta, zatem, powinna mieć na głowie znak władzy ze względu na aniołów. Zresztą, w Panu ani mężczyzna bez kobiety, ani kobieta bez mężczyzny. Jak bowiem kobieta z mężczyzny, tak i mężczyzna przez kobietę, a wszystko z Boga. Sami w sobie rozsądźcie: czy przystoi kobiecie modlić się do Boga z odkrytą głową? I czy sama natura nie uczy was, że jeśli mężczyzna zapuszcza włosy, to ujmę sobie przynosi? Bo jeśli kobieta zapuszcza włosy, to jest to dla niej chlubą. Gdyż długie włosy dane są jej zamiast okrycia. A jeśli ktoś chce dalej się spierać, to takiego zwyczaju nie mamy ani my, ani Cerkwie Boże. A to zalecając, nie chwaleń was, że się zbieracie nie ku

lepszemu, lecz ku gorszemu. Bo najpierw słyszę, że gdy zbieracie się w Cerkwi, to są wśród was podziały, i po części temu wierzę. Trzeba bowiem, by były wśród was rozdarcia, aby okazało się, którzy wśród was są wypróbowani. Gdy schodzicie się pospołu, nie jest to spożywanie Wieczery Pańskiej. Każdy bowiem zaczyna spożywać własną wieczerzę i jeden jest jeszcze głodny, drugi już pijany. Czy nie macie domów, aby jeść i pić? Czy pogardzacie Cerkwią Bożą i zawstydzacie tych, którzy nic nie mają? Cóż wam powiem? Czy pochwalę was? Nie pochwalę.

Czytanie świętej Ewangelii według Świętego Apostoła i Ewangelisty Mateusza (Mt 17,10-18)

W owym czasie, zapytali Jezusa uczniowie, mówiąc: – Dlaczego więc znawcy Ksiąg mówią, że wpierw ma przyjść Eliasz? Jezus zaś odpowiadając, rzekł im: – Eliasz więc przyjdzie najpierw i wszystko przywróci. Ale Ja wam mówię, że Eliasz już przyszedł i nie rozpoznali go, lecz uczynili mu, jak zechcieli. Podobnie i Syn Człowieczy ma cierpieć od nich. Wówczas uczniowie pojęli, że o Janie Chrzcicielu mówił im. Gdy doszli do tłumu, przystąpił do Niego człowiek, padając przed Nim [na kolana] i mówiąc: – Panie, zmiłuj się nad moim synem, biesi się w nów księżyca i strasznie cierpi. Wielokrotnie bowiem wpada w ogień i wiele razy w wodę. Przyprowadziłem go do Twoich uczniów, lecz nie mogli go uzdrowić. Jezus zaś odpowiadając, rzekł: – O, rodzie niewierny i przewrotny, dokądże będę z wami? Dokądże będę was znosił? Przyprowadźcie Mi go tutaj. Zakazał mu Jezus i demon wyszedł z niego, i uzdrowiony został chłopiec o tej godzinie.

Z prologu Ochrydzkiego

Święte dusze czytają Pismo Święte z wielką starannością, koncentrując się na każdym słowie i stawiając siebie przed zwierciadłem Słowa Bożego niczym przed Starszym Sądem. Ich staranność w tym była tak wielka, że niektórzy z ascetów wyprawiali się w dalekie podróże, aby spotkać duchowych mędrców, którzy wytłumaczyliby im jedno słowo lub powiedzenie z Pisma Św. Tam, gdzie było to możliwe, odbywało się to za pomocą listów. Dzięki temu zachowały się całe komplety listów takich świętych jak św. Bazyli, Grzegorz, Chryzostom, Izydorz Peluzjum, Nil Synajski i wielu innych. Pewnego dnia św. Kosma zamyślił się nad słowami Pana Jezusa, gdy Ten zapytał w Getsemani uczniów, czy mają miecz. I gdy uczniowie rzekli Mu: «Tu są dwa miecze». Odpowiedział im: «Wystarczy» (Łk 22,38). Nie mogąc wytłumaczyć samemu sobie tych słów, św. Kosma postanowił pójść przez pustkowia do oddalonej ławy, zwanej Pigma, i spytać znamienitego

abby Teofila. Z wielkim trudem osiągnął swój cel. I Teofil dał mu objaśnienie: «Dwa miecze oznaczają dwojaki tryb miłego Boga życia: uczynki i widzenia, tzn. trud i obudzenie umysłu do boskich myśli i modlitwy. Kto posiada obydwie, ten jest doskonały.»

Prawdziwy obraz naszego „ja”, *Metropolita Atanazy...*

Samopoznanie to kolejny krok na drodze człowieka do Boga. Poznanie Boga prowadzi do właściwego poznania samego siebie i właściwego formowania swojego obrazu na obraz Boży, aby móc spotkać się z naszym Stwórcą. Wiele osób uważa dziś wiedzę o sobie za bardzo ważną i dokłada w tym celu ogromnych starań. Rzeczywiście, to jest naprawdę ważne! Jednak nie do tego stopnia, jak często przedstawiane jest to przez pewne grupy ludzi, uważające samego człowieka za centrum wszystkiego. Dla nas, chrześcijan, nasze „ja” lub nasze istnienie nie jest centrum, Bóg jest centrum. Definiujemy człowieka nie przez niego samego, ale przez Boga. Jedynym kryterium jest dla nas Bóg.

Kiedy człowiek zaczyna zagłębiać się w siebie, pierwszą rzeczą, jaką napotka, będzie jego wewnętrzny obraz. Człowiek musi być bardzo dobrze na to przygotowany, ponieważ istnieją dwa zagrożenia. Z jednej strony może postrzegać siebie jako złego i zepsutego w porównaniu z tym, jaki powinien być, i tutaj istnieje niebezpieczeństwo przygnębienia i rozpacz. Z drugiej strony może postrzegać siebie jako dobrego i cudownego, kiedy nim nie jest, i tutaj istnieje niebezpieczeństwo złudzenia. Człowiek myśli o sobie, że jest dobry, wielki i prawy, więc zaplątuje się w siebie i nie może już niczego w sobie naprawić. To są dwie strony tej samej monety. Tak jak człowiek, który popada w przygnębienie i rozpacz, nie jest w stanie postąpić słusznie w stosunku do siebie, kiedy egzystuje jak w egoistycznym śnie i myśli, że jest taki wspaniały, również nie jest w stanie niczego zmienić. Człowiek musi być gdzieś pośrodku.

Musi spróbować zobaczyć siebie takim, jakim jest. Oczywiście, nie jest to łatwe, ponieważ kryteria ludzkie są subiektywne i musimy ciężko pracować, aby znaleźć obiektywne wyznaczniki, kryteria Ewangelii, zgodnie ze słowem Chrystusa, wypowiedzianym bezpośrednio po Chrzcie: (Mt 4,17)

Dzień V (sobota, 17 sierpnia)

Święci dnia: Maksymilian Efeski (ok. 250; 408-450); Jamblik Efeski (ok. 250; 408-450); Martynian Efeski (ok. 250; 408-450); Dionizy Efeski (ok. 250; 408-450);

Antonin Efeski (ok. 250; 408-450); Konstanty Efeski (ok. 250; 408-450); Jan Efeski (ok. 250; 408-450); Eudoksja (362-364); Eleuteriusz (IV).

Czytanie Listu Apostolskiego Świętego Apostoła Pawła do Rzymian (Rz 13,1-10)

Każda dusza niech się podda władzom zwierzchnim. Nie ma bowiem władzy jak tylko od Boga, a te, które są, przez Boga są ustanowione. Dlatego ten, kto się władzy przeciwstawia, staje przeciw Bożemu ustanowieniu. Ci zaś, co się sprzeciwiają, sami na siebie grzech ściągną. Zwierzchnicy bowiem są postrachem nie dla dobrego czynu, ale dla złego. A chcesz nie bać się władzy? Czynń dobro, a będziesz miał od niej pochwałę. Ponieważ Bożym sługą jest tobie ku dobremu; lecz jeśli zło czynisz, to bój się, bo nie na próżno miecz nosi. Albowiem Bożym sługą jest, odpłacającym sprawiedliwie gniewem temu, kto zło czyni. Dlatego należy poddać się nie tylko ze względu na gniew, ale i sumienie. Przez to i podatki płacicie. Sprawują bowiem służbę Bożą, gdy tego stale pilnują. Oddawajcie każdemu, co należy: komu podatek – podatek, komu daninę – daninę, a komu bojaźń – bojaźń, i komu cześć – cześć. Nikomu nic nie bądźcie dłużni, tylko miłość sobie nawzajem. Albowiem miłujący innego wypełnił Prawo. To bowiem: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj czy jakiegokolwiek inne przykazanie w tym [oto] słowie znajduje uwieńczenie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. Miłość bowiem nie czyni złego bliźniemu. Pełnią bowiem Prawa jest miłość.

Czytanie świętej Ewangelii według Świętego Apostoła i Ewangelisty Mateusza (Mt 12,30-37)

Rzecz Pan: Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie. I kto nie zbiera ze Mną, roztrwania. Dlatego mówię wam: Każdy grzech i bluźnierstwo będą ludziom odpuszczone, ale bluźnierstwo przeciwko Duchowi nie będzie ludziom odpuszczone. Kto by rzekł słowo przeciwko Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone. A kto by rzekł przeciw Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone ani w tym wieku, ani w przyszłym. Sprawcie, aby drzewo było dobre i jego owoc dobry, albo sprawcie, aby drzewo było złe i jego owoc był zły. Po owocu bowiem poznaje się drzewo. Potomstwo żmijowe, jak możecie mówić coś dobrego, złymi będąc? Albowiem z obfitości serca usta mówią. Dobry człowiek z dobrego skarbcza wyjmuje to, co dobre, a zły człowiek ze złego skarbcza wyjmie to, co złe. Mówię zaś wam, że z każdego próżnego słowa, które powiedzą ludzie, zdadzą sprawę w Dzień Sądu. Na podstawie słów twoich bowiem będziesz usprawiedliwiony i na podstawie słów twoich będziesz potępiony.

Z prologu Ochrydzkiego

Proście, i będzie wam dane, mówi Pan (Mt 7,7). Tak, jak rodzic daje swym dzieciom wszystko, o co dzieci go proszą, a co jest dla nich pożyteczne, w ten sam sposób Bóg miłujący ludzi obdarza ich wszystkim, o co Go proszą, a co służy ich zbawieniu. Św. Kosma będąc mnichem na św. Górze Atos prosił Boga o dwie rzeczy, tzn. aby głosił Ewangelię ludziom, i aby umarł jako męczennik za wiarę. Dla atoskiego mnicha, który jest związany przysięgą ze swym monasterem, oba te pragnienia zdawały się nieosiągalne i nierzeczywiste. Lecz dla Boga wszystko jest możliwe. Bóg doskonale spełnił oba pragnienia Kosmy. Nieopisana była radość Kosmy, gdy otrzymał błogosławieństwo patriarchy na opuszczenie Św. Góry i głoszenie wśród ludu Ewangelii. Kosma miał jeszcze jeden taki moment radości, gdy słudzy tureckiego paszy poinformowali go, że według rozkazu paszy musi umrzeć. Pełen radości, święty upadł na kolana, podziękował Bogu, że i to jego pragnienie spełnił, i oddał ciało śmierci, zaś Żywemu Bogu duszę.

Kontakt z Duchem Świętym, Metropolita Atanazy...

Zawołanie to zawiera dwie prośby: pierwsza dotyczy , druga . Zarówno pierwsza, jak i druga są niezbędne, abyśmy byli prawdziwymi członkami Cerkwi.

Po pierwsze, abyśmy mieli wspólną wiarę, jedność wiary. W Cerkwi nie każdy może wierzyć tak, jak chce. Często spotykamy ludzi, którzy mówią: „Nie wierzę w to! Nie akceptuję tego, jak mówi o tym Cerkiew! Moja opinia w tej sprawie jest sprzeczna z opinią Cerkwi”.

Albo: „Przecież to fanatyzm, to jest dla fanatyków! W rzeczywistości to wygląda zupełnie inaczej!”. I każdy mówi i interpretuje różne kwestie, to znaczy różne nauki o Cerkwi, jak mu się podoba.

Jest to niezwykle niebezpieczne i nie do przyjęcia, ponieważ nauczanie Cerkwi nie jest filozofią tradycyjną, w ogóle nie jest filozofią i nie jest przyjęciem pewnych prawd teoretycznych, ale doświadczeniem, metodą uzdrowienia, która jest stosowana wobec ludzi. Podam przykład: idziesz do lekarza, a on teoretycznie wytłumaczy ci twój zły stan zdrowia, powie, że żeby poczuć się lepiej, trzeba zrobić to i owo, trzeba się wystrzegać takiego a takiego jedzenia, unikać tego czy tamtego, a ty zdecydujesz: „Ze wszystkiego, co powiedział mi lekarz, wybiorę tylko to. I nie wypiję wszystkich lekarstw, ale tylko te, które mi się podobają i nie wtedy, kiedy lekarz mi to zalecił, ale kiedy sam zechcę!”. Wtedy, co zrozumiałe, wynik leczenia nieuchronnie okaże się negatywny. W najlepszym wypadku nie będzie żadnej korzyści z leczenia, a w najgorszym może skończyć się śmiercią – jeśli dojdzie do skrajności.

Święci dnia: Fabian, biskup Rzymu (250); Eusygniusz z Antiochii (362); Anterus, biskup Rzymu (236); Nonna, matka świętego Grzegorza Teologa (374); Poncjusz Rzymianin (ok. 257); Oswald (642); Jana Nowego z monasteru Chozewity (1960).

Czytanie Listu Apostolskiego Świętego Apostoła Pawła do Koryntian (1 Kor 1,10-18)

A proszę was, bracia, dla imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście wszyscy mówili to samo i żeby nie było wśród was rozłamów, ale abyście się wzmocnili w jednym rozumieniu i w jednym myśleniu. Zostałem bowiem powiadomiony o was, bracia moi, przez wysłanych od Chloe, że są wśród was spory. Mówię więc o tym, że każdy z was twierdzi: ja jestem Pawła, ja zaś Apollosa, ja za to Kefasa, a ja Chrystusa. Czyż Chrystus jest podzielony? Czy Paweł za was został ukrzyżowany lub też w imię Pawła zostaliście ochrzczeni? Dziękuję Bogu, że nikogo z was nie ochrzciłem z wyjątkiem Kryspusa i Gajusa, aby nikt nie powiedział, że w imię moje zostaliście ochrzczeni. Ochrzcilem także dom Stefanasa, poza tym nie wiem, czy kogoś innego ochrzciłem. Nie posłał mnie bowiem Chrystus, abym chrzczył, lecz bym zwiastował Ewangelię, nie przez mądrość słowa, aby krzyż Chrystusa nie został poniżony. Albowiem Słowo o Krzyżu jest głupstwem dla tych, którzy giną, a dla nas, którzy jesteśmy zbawiani, jest mocą Bożą.

Czytanie świętej Ewangelii według Świętego Apostoła i Ewangelisty Mateusza (Mt 14,14-22)

W owym czasie, ujrzał Jezus wielki tłum, i ulitował się nad nim, i uleczył spośród nich tych, którzy niedomagali. Gdy nastał wieczór, podeszli do Niego uczniowie Jego, mówiąc: – Pustynne jest to miejsce i godzina już późna – odeślij tłumy, aby rozeszły się po wsiach, by kupić sobie jedzenie. Jezus zaś rzekł do nich: – Nie potrzebują odchodzić, wy dajcie im jeść. Oni zaś mówią Mu: – Nie mamy tu nic więcej jak tylko pięć chlebów i dwie ryby. On zaś rzekł: – Przynieście mi je tutaj. I kazał tłumom usiąść na trawie. I wzięwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzawszy w niebo, pobłogosławił, przełamał i dał chleby uczniom, uczniowie zaś tłumom. I jedli wszyscy, i nasycili się, i zebrali dwanaście pełnych koszy resztek jedzenia. A jedzących było pięć tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci. I zaraz Jezus rozkazał uczniom, aby wsiedli do łodzi i udali się przed Nim na drugi brzeg, zanim On odeśle tłumy.

Z prologu Ochrydzkiego

Oto jak Walerian zaczyna żywot swego przyjaciela, św. Poncjusza: „Kto może wierzyć, jeśli Bóg go nie obdarzy? Kto może wieść życie ascetyczne, jeśli Pan nie pomoże? Kto może przyjąć wieniec męczeństwa, jeśli Chrystus go nie da?” Bóg wszystko może i Bóg pragnie wszystkiego, co jest zbawienne dla ludzi, jeśli tylko ludzie modlą się do Niego. Modlitwą św. Nonna nawróciła na chrześcijaństwo swego męża, Grzegorza, i swego syna, Grzegorza Teologa. Modlitwą Monika zawróciła Augustyna z bezdroży życia na ścieżkę cnoty i wiary. Modlitwą św. Bazyli zwrócił ku Chrystusowi swego nauczyciela, Ebulosa. Modlitwą król Ezechiasz przedłużył swe życie o 15 lat. Modlitwą św. Symeon Słupnik zawrócił Persów i Scytów, którzy zmobilizowali armię i chcieli uderzyć na greckie ziemie. Co więcej, łatwiej będzie zliczyć wszystkie gwiazdy na niebie, niż wszystkie cuda uczynione na ziemi dzięki modlitwie.

Duchowy nieurodzaj, Metropolita Atanazy...

... nasza gleba jest dobra, ale Chrystus mówi, że rosną na niej ciernie

Ziarno Boże wpada w ziemię, ale wraz z nim rosną ciernie, które Pan nazywa tak: troski, przyjemności i bogactwa. (Łk 8,14).

Tłumią je i zapobiegają wzrostowi.

Są ludzie, których ziemia jest naprawdę dobra. Widzisz to, rozumiesz, czujesz, ale niestety ziarno znowu nie przynosi owoców.

Z jakiego powodu? Z powodu ignorancji? Zaniedbania? Lenistwa?

Diabeł wie, jak stłumić to ziarno.

Jak mówi Chrystus – pierwszy z cierni to przyjemności. Diabeł zawsze znajdzie sposób, by zniewolić nas przyjemnościami, cielesnymi namiętnościami, które niestety są w nas po upadku.

I jeszcze bogactwo. Bogactwo to nie tylko pieniądze, ale wszystko, co nas urzeka. Możesz nie mieć żadnych pieniędzy, ale w swoim umyśle tęsknisz za nimi, wtedy jesteś chciwy w ewangelicznym znaczeniu tego słowa. Możesz nie mieć nawet dziesięciu lirów, ale mimo to zostaniesz zaliczony do bogatych. To tak, jakbyś miał miliony, ale nie jesteś do nich przywiązany, wtedy nie jesteś bogaty, a jedynie dysponujesz bogactwem. Oczywiście to drugie nie jest łatwe, ale są tacy ludzie.

Ten, kto ma dużą wiedzę i jest jej pewny, jest również bogaty, bogaty jest ten, który ma dużo siły i jest w nich pewny, który ma jakąkolwiek pozycję w społeczeństwie i mówi do ciebie: „Jestem taki a taki! Mam znajomych, wszyscy mnie znają! Jestem uprzywilejowany! Jestem przekonany o swoich umiejętnościach, stanowisku, imieniu i wiedzy...”

Wszystko, co odrywa nasze serce od Boga, zwraca się i kieruje ku rzeczom, należy do tego, co Chrystus nazywa bogactwem. To znaczy, to wszystko, co nas zniewala. Myślisz, że dzięki swojej wiedzy, skoro jesteś świętym nauczycielem, akademikiem, wybitnym intelektualistą, a twój umysł jest ostry jak brzytwa, to już sam w sobie coś znaczysz? Kiedy twoje serce jest urzeczony tym wszystkim i nie uważasz, że więź z Bogiem jest ważna, oznacza to, że jesteś bogaty w tym samym sensie, w jakim jesteś niewolnikiem swoich pasji. Wszystko, co oddziela nas od Boga i prowadzi do tego, co materialne, ludzkie, zamienia się w grzech, w śmierć człowieka.

Dzień VII (poniedziałek, 19 sierpnia)

Czytanie Listu Apostolskiego Świętego Apostoła Piotra (2P 1, 10-19)

Dlatego tym bardziej, bracia, starajcie się czynić niewzruszonym wasze powołanie i wybranie; tak bowiem postępując, nie potkniecie się nigdy. W ten bowiem sposób szeroko będzie przed wami otwarte wejście do wiecznego Królestwa Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Dlatego nie zaniecham i zawsze będę wam przypominał o tym, chociaż już wiecie i utwierdzeni jesteście w obecnej prawdzie. Uważam bowiem za sprawiedliwe, póki jestem w tym oto namiocie [ciele], budzić was przez przypominanie, wiedząc, że rychle jest zwinięcie mojego namiotu, jak oznajmił mi Pan nasz, Jezus Chrystus. Będę zaś się starał, abyście w każdej chwili, po moim odejściu, mogli to sobie przypominać. Albowiem nie idąc w ślad za wydumanymi mitami, daliśmy wam poznać moc i przyjsie Pana naszego, Jezusa Chrystusa, lecz będąc naocznymi świadkami Jego majestatu. Przyjął bowiem od Boga, Ojca, cześć i chwałę, gdy taki oto głos doszedł do Niego od wspañiałej Chwały: Synem moim, umiłowanym moim Ten jest, ku któremu Ja znalazłem upodobanie. I ten głos słyszeliśmy dochodzący z nieba, gdy byliśmy z Nim na świętej górze. Mamy jednak mocniejsze prorockie słowo i dobrze czynicie, bacząc na nie jak na lampę świecącą w mrocznym miejscu, aż do kiedy dzień zaświta i jutrzienka wszędzie w waszych sercach;

Czytanie świętej Ewangelii według Świętego Apostoła i Ewangelisty Mateusza (Mt 17, 1 – 9)

W owym czasie, bierze Jezus z sobą Piotra, Jakuba i Jana, brata jego, i prowadzi ich na górę wysoką, na osobność. I przemienił się wobec nich, i oblicze Jego rozblęśło jak słońce, a szaty Jego stały się jasne jak światło. I oto ukazał się im Mojżesz i Eliasz rozmawiający z Nim. Zaś Piotr odpowiadając, rzekł Jezusowi: – Panie,

dobrze jest nam tu być. Jeśli chcesz, zbudujemy tu trzy szałas, jeden Tobie, jeden Mojżeszowi i jeden Eliaszowi. Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlisty ocienił ich i oto głos z obłoku mówiący: – Ten jest Synem Moim umiłowanym, w Nim znalazłem upodobanie, Jego słuchajcie. Usłyszawszy, uczniowie upadli na twarz i przestraszyli się bardzo. A Jezus podszedł i dotknąwszy ich, rzekł: – Wstańcie i nie bójcie się. Podniósłszy zaś oczy, nikogo nie widzieli, jedynie samego Jezusa. Gdy schodzili z góry, przykazał im Jezus, mówiąc: – Nikomu nie opowiadajcie o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy powstanie z martwych.

Z prologu Ochrydzkiego

Dlaczego Pan nie objawił Swej boskiej chwały na Taborze przed wszystkimi uczniami, a tylko przed trzema? Po pierwsze, dlatego, że On sam dał przez usta mojżeszowe zakon: „Na zeznaniach dwóch lub trzech świadków niech opiera się sprawa” (Pwt 19,15). Zatem trzech świadków wystarczy. Dalej, ważne jest jeszcze, dlaczego zostało wybranych tych trzech świadków. Ich trzech obrazuje trzy główne cnoty: Piotr - wiarę, ponieważ on pierwszy wyznał swą wiarę w Chrystusa jako Syna Bożego; Jakub - nadzieję, ponieważ z nadzieją w obietnicę Chrystusową pierwszy oddał swe życie za Pana, będąc pierwszym zabitym przez Żydów; Jan - miłość, ponieważ spoczywał na sercu Pańskim i stał przed Krzyżem Pańskim do końca. Bóg nie nazywa się Bogiem wielu, lecz Bogiem wybranych. „Ja jestem Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba” (Wj 3,6). Bóg często bardziej cenił jednego wiernego człowieka, niż cały naród. Dlatego wielokrotnie chciał zgładzić cały naród żydowski, lecz z powodu modlitw sprawiedliwego Mojżesza oszczędzał go. Bóg więcej słuchał swego wiernego proroka Eliasza, niż całe królestwo niewiernego Achaba. Z powodu modlitw jednego człowieka Bóg często oszczędzał całe miasta i narody. Dlatego grzeszne miasto Wielki Ustiug byłoby zniszczone ogniem i gradem, gdyby nie zostało wybawione modlitwami jedyne go sprawiedliwego w mieście, św. Prokopa, szaleńca Chrystusowego (8. lipca).

Co to znaczy żyć w imię prawdy? Metropolita Atanazy...

Kiedy Chrystus mówi o prawdzie, nie ma na myśli prawdy ziemskiej. Na przykład, terroryści zaczęli bombardować Amerykę; prawda świata (sprawiedliwość) żąda, aby Ameryka w odpowiedzi zaczęła bombardować terrorystów. I mówią, że to sprawiedliwość: ty uderzyłeś mnie, to ja ciebie też uderzę! Ponieważ potraktowałeś mnie niesprawiedliwie, mam prawo traktować cię tak samo.

Lub, na przykład, mamy pole: logika ziemską uważa, że należy je podzielić na połowę. Możemy je zmierzyć i podzielić się nim, co jest również dobre, ale nie

jest to prawda, o której mówi Chrystus. Boża prawda jest inna. Abba Izaak mówi: „Jeśli mówisz, że Bóg jest sprawiedliwy, to tak jakbyś bluźnił Bogu, ponieważ On nie jest sprawiedliwy. Jakże jest On sprawiedliwy, skoro daje swoje błogosławieństwa każdemu bez wyjątku? On bowiem sprawia, że Jego słońce wschodzi nad złymi i nad dobrymi i deszcz zsyła na sprawiedliwych i niesprawiedliwych (por. Mt 5,45)”. W rzeczywistości nieprawda ma miejsce, gdy człowiek postępuje niesprawiedliwie w stosunku do siebie samego. Kiedy tolerujemy niesprawiedliwość? Kiedy mamy złą relację z Bogiem. To nieprawda (niesprawiedliwość), ponieważ wtedy nasze „ja” jest chore, słabe i niewystarczające. Prawda jest wtedy, gdy znajdujesz właściwą relację z Bogiem, a tym samym ze wszystkimi ludźmi. Prawda jest wtedy, gdy postępujesz zgodnie z Duchem Bożym.

Modlitwy na poświęcenie krzyża

Panie Boże chwały, Ojcze wszechwładny, Boże Zastępów, który przez drzewo życia będące pośrodku rajy dałeś praobraz życiodajnego krzyża Jednorodzonego Twego Syna i zamiast drzewa nieposłuszeństwa, przez zakosztowanie którego najbardziej zły wąż naszych Prarodzciców, a z nimi cały rodzaj ludzki wypędził z rajy i doprowadził do śmierci, dałeś znak owego życiodajnego krzyża, na którym Twój umiłowany Syn, będąc przygwożdżonym umarł i śmiercią uśmiercił śmierć, zlikwidował całą moc diabelską, dał życie światu, Cerkwi swojej oręż niezwyknięty, uświęcenie i władczą opiekę, umocnienie wiary, wybawienie z wszelkich zakusów diabelskich, mocną nadzieję zbawienia i nadzieję życia nie do zawstyżenia. Przeto i my, Twoi słudzy, którzy otrzymaliśmy od Ciebie tak wielkie łaski, pełni wdzięczności składamy Twojemu Majestatowi chwałę i dziękczynienie, i pokorny pokłon, i modlimy się, błagając, abyś miłosiernie wejrzał na ten znak krzyża, który wierni Twoi słudzy z gorliwości mocnej wiary i z miłości do Ciebie uczynili na znak zwycięstwa Twego Syna, Pana naszego Jezusa Chrystusa, na znak wolności i naszego zbawienia. Ześlij nań niebieskie Twoje błogosławieństwo i pobłogosław go, poświęć, napelnij mocą i błogosławieństwem owego drzewa, do którego przygwożdżone było najświętsze ciało Pana naszego Jezusa Chrystusa, Jednorodzonego Twego Syna, na którym moc diabelska została zdeptana, a my, mieszkańcy ziemi, zyskaliśmy wolność i życie. Prosimy Ciebie, Władco Najświętszy, przez wzgląd na Twoje męki, przelaną krew i życiodajną śmierć Jednorodzonego Twego Syna, Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Twojej rady, Ojca niemającego początku, i z woli Najświętszego Twego Ducha ze względu na nasze zbawienie cierpiał na drzewie

krzyża, które niegdyś było kaźnią dla grzeszników i złoczyńców, i dał grzesznikom błogosławione, święte i życiodajne zbawienie. Składamy Tobie błagania, abys zesłał teraz łaskę Najświętszego Twego Ducha na ten znak krzyża i pobłogosławił go, i poświęcił, i dał mu być znakiem strasznym i mocnym przeciwko wszystkim wrogom widzialnym i niewidzialnym, odpędzeniem i odrzuceniem wszystkich zakusów, napaści i pułapek diabelskich, dla Twego zaś ludu niech będzie władczą opieką, umocnieniem wiary, podtrzymaniem nadziei, zwycięstwem w walce i powodzeniem we wszystkich cnotach, a wszystkich, którzy przed tym znakiem będą się Tobie kłaniać i zanosić modlitwy, wysłuchaj miłosiernie i obdarz ich obficie wszelkimi dobrami ku zbawieniu. A jak przez krzyż świat wyzwoliłeś z osądzenia grzechu, tak i Twoje sługi, którzy Tobie szczerze przynoszą ten znak krzyża, mocą krzyża umiłowanego Twego Syna zawsze okaż zwycięzcami grzechu, daj im wszelkie Twoja dobra ziemskie i niebieskie i wszystkich wiernych kieruj krzyżem ku przyjęciu niebieskiej korony. Albowiem Ty jesteś źródłem uświęcenia i bogatym dawcą wszystkich dóbr, i chwałę oddajemy Tobie z Jednorodzonym Twoim Synem, i z Najświętszym, i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Boże i Ojcze Pana naszego Jezusa Chrystusa, który Jego krzyżem zwyciężyłeś diabła i uśmierciłeś śmierć, uwolniłeś rodzaj ludzki z oszustwa i męki diabła, wejrzyj i teraz na nasze prośby, i na ten znak krzyża, uczyniony ku Twojej chwale, Boga Ojca, i Jednoistotnego Twego Syna, i Współistotnego Twego Ducha, i ku wspomnieniu owego sławnego zwycięstwa odniesionego nad diabłem, śmiercią i otchłanią oraz naszego zbawienia, pobłogosław Świętym Twoim Duchem w pokropieniu tą wodą święconą i poświęć. Wylej na niego Twoje błogosławieństwo święte i moc, jakie owo błogosławione drzewo krzyża nabyło przez skropienie krwią i przygwożdżenie ciała umiłowanego Twego Syna. Daj też temu znakowi, aby był dla wiernego Twego ludu murem obronnym i opieką, kolumną mocy w obliczu wroga, ku odpędzeniu wszelkiego przeciwnego zła, ku uleczeniu słabości duchowych i cielesnych, i aby usłyszane zostały modły i błagania wszystkich z wiarą modlących się do Ciebie przed tym znakiem. Albowiem Ty jesteś Bogiem miłosierdzia, łask i miłości do człowieka, i Tobie chwałę oddajemy z Jednorodzonym Twoim Synem, i z Najświętszym, i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Regulamin Pieszej Pielgrzymki z Warszawy na Świętą Górę Grabarkę

§ 1

Definicje

Ilekcio w niniejszym Regulaminie Pieszej Pielgrzymki z Warszawy na Świętą Górę Grabarkę mowa jest o:

1. **Pielgrzymce** – należy przez to rozumieć Pieszą Pielgrzymkę z Warszawy na Świętą Górę Grabarkę w okresie od 13 do 19 sierpnia.
2. **Organizatorze** – należy przez to rozumieć **Parafię Prawosławną św. Marii Magdaleny i św. Jana Klimaka oraz BMP w Warszawie**.
3. **Regulaminie** – należy przez to rozumieć niniejszy Regulamin Pieszej Pielgrzymki na Świętą Górę Grabarkę

§ 2

Uczestnictwo w Pielgrzymce

1. Uczestnikiem Pieszej Pielgrzymki na Świętą Górę Grabarkę może być każdy kto:
 - a. w sposób właściwy dokona zapisu i otrzyma zgodę od organizatorów.
 - b. będzie stosował się do zarządzeń kierownictwa Pielgrzymki,
 - c. akceptuje niniejszy Regulamin,
 - d. jest zdolny fizycznie do podołania trudom związanym z codzienną kilkudziesięciokilometrową pieszą wędrówką.
2. Zapisu można dokonać drogą elektroniczną bądź w cerkwi parafialnej. W przypadku osób niepełnoletnich zapisu dokonuje rodzic lub inny opiekun prawny. Ponadto, osoby niepełnoletnie, zobowiązane są dostarczyć organizatorom pisemną zgodę rodziców lub innych prawnych opiekunów na uczestnictwo w Pielgrzymce.
3. Przy zapisach uczestnik uiszcza wpisowe stanowiące zwrot kosztów organizacyjnych, dzięki któremu otrzymuje: identyfikator osobisty, ubezpieczenie. Pieniądze z “wpisowego” przeznaczone są ponadto na pokrycie kosztów: transportu bagażu, nagłośnienia, zakupu wody, chleba i inne wydatki związane z organizacją Pielgrzymki.
4. Zarejestrowani uczestnicy mogą zrezygnować z udziału w Pielgrzymce przed jej rozpoczęciem lub w jej trakcie. O zamiarze rezygnacji z pielgrzymki przed jej rozpoczęciem, należy poinformować organizatora za pomocą wiadomości wysłanej pocztą elektroniczną. W przypadku, gdy uczestnik rezygnuje z Pielgrzymki w czasie jej trwania, przed opuszczeniem grupy należy o tym fakcie poinformować kierownictwo Pielgrzymki.

Osobom rezygnującym w niektórych przypadkach przysługuje prawo zwrotu wniesionej opłaty pielgrzymkowej:

- gdy rezygnacja zostanie zgłoszona do dnia zakończenia zapisów, tj. do 13 sierpnia włącznie, uczestnikom zwracana jest wpłacona kwota.
- W przypadku rezygnacji z pielgrzymki począwszy od dnia jej rozpoczęcia, tj. 13 sierpnia, opłata pielgrzymkowa nie jest zwracana.

§ 3

Opieka medyczna podczas Pielgrzymki

Dolegliwości zdrowotne pielgrzymi zgłaszają Organizatorowi, który może podjąć decyzję o odesłaniu pielgrzymy do domu jeśli uzna, że jest to konieczne. Opieka medyczna jest zapewniona przez Organizatora tylko w wymiarze pierwszej pomocy medycznej. Poważniejsze schorzenia należy zgłaszać Organizatorowi przed rozpoczęciem Pielgrzymki. W przypadkach stałych schorzeń, wymagających regularnej kontroli lekarskiej, należy posiadać pisemną zgodę lekarza znającego stan zdrowia danej osoby, w szczególności zaświadczenie od neurologa, potwierdzające zgodę lekarza na udział w pielgrzymce. Każdy pielgrzym jest zobowiązany do zapewnienia sobie najbardziej potrzebnych leków, **środków przeciwbólowych, plastrów, bandaży**, jak również wszystkich leków na stałe zażywanych. W Pielgrzymce nie uczestniczy lekarz pediatra dlatego wskazane są szczepienia ochronne u dzieci oraz realne ocenienie zdolności najmłodszych do znoszenia trudów pielgrzymki.

§ 4

Prawa i obowiązki uczestników Pielgrzymki

1. Każdy pielgrzym może posiadać tylko jeden bagaż główny, który nadaje każdego ranka na samochód przewożący bagaże.
2. Każdy pielgrzym zobowiązany jest do noszenia identyfikatora osobistego przez cały czas trwania Pielgrzymki.
3. Każdego pielgrzymy obowiązuje strój skromny (panie spódnica, nakrycie głowy, panowie długie spodnie)
4. Podczas pielgrzymowania każdy pielgrzym powinien posiadać przy sobie dokument tożsamości. Osoba niepełnoletnia powinna posiadać identyfikującą ją dokument, jak np. legitymacja szkolna lub dowód osobisty – jeśli posiada.
5. W czasie trwania Pielgrzymki każdy pielgrzym zostaje ubezpieczony od następstw nieszczęśliwych wypadków. Ubezpieczenie nie obejmuje innych strat, które można ponieść w trakcie pielgrzymowania.

6. Wszystkich uczestników Pielgrzymki obowiązuje zakaz spożywania alkoholu, palenia papierosów oraz używania innych środków odurzających.
7. W każdym miejscu należy zostawić po sobie porządek. W miejscach postoju i noclegu wszelkie nieczystości zostawiamy tylko w miejscach wyznaczonych.
8. Ze względu na bezpieczeństwo pątników, Pielgrzymce mogą towarzyszyć tylko samochody służbowe.
9. Pielgrzymi zobowiązani są do stosowania się do poleceń służb porządkowych. Na trasie idziemy prawą stroną szosy, zwartą grupą, w kolumnie po dwie max. trzy osoby za krzyżem (zgodnie z tym jak zaleci służba porządkowa).
10. Pielgrzymi przez cały dzień idą w zwartej grupie, włączając się w realizowany przez duchownych opiekunów program duszpasterski.
11. Każdy pielgrzym ma obowiązek udać się na wyznaczony przez organizatorów nocleg. Pamiętając, że Pielgrzymka ma między innymi charakter pokutny, mogący pomóc w nawróceniu człowieka do Boga, dlatego:
 - a. Pielgrzym nie powinien stawiać żadnych warunków i wymagań oraz z radością przyjąć każde miejsce spoczynku wskazane przez organizatorów.
 - b. Niedopuszczalne jest samowolne szukanie i zajmowanie miejsc w miejscowościach noclegowych.
12. Za atmosferę na Pielgrzymce odpowiedzialny jest każdy Pielgrzym. W związku z tym należy pamiętać o podstawowym, prawie chrześcijańskim – miłości wobec każdego człowieka. Nie wstydzmy się słów „dziękuję”, „przepraszam”, „proszę”, które pomagają w każdym miejscu i czasie. Szczególnie pamiętajmy o nich, gdy będziemy witani i przyjmowani przez spotykających nas ludzi.
13. Powrót z Św. Góry Grabarki do miejsca zamieszkania każdy pielgrzym zapewnia sobie sam we własnym zakresie.
14. Organizator zastrzega sobie prawo do odmowy dalszego uczestnictwa w Pielgrzymce w stosunku do osoby, która nie przestrzega Regulaminu, bądź z innej ważnej przyczyny. W takiej sytuacji pielgrzymowi nie przysługuje zwrot opłaty pielgrzymkowej, ani żadne inne roszczenie.

W zakresie przetwarzania danych osobowych

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Organizatorów – w zakresie niezbędnym w ramach dokonania zapisu i uczestniczenia w XXII Pieszej Pielgrzymce, która odbędzie się w okresie od 13 do 19 sierpnia, zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (tekst jednolity z 2015 r., poz. 2135).

W zakresie zgody na wykorzystanie wizerunku

Wyrażam zgodę na nieodpłatne rozpowszechnianie mojego wizerunku przez Organizatorów, utrwalonego za pomocą fotografii oraz filmu podczas XXII Pieszej Pielgrzymki w okresie od 13 do 19 sierpnia.

W zakresie świadczeń medycznych

Wyrażam zgodę na przeprowadzenie w trakcie XXII Pieszej Pielgrzymki, która odbędzie się w okresie od 13 do 19 sierpnia, wszelkich niezbędnych badań i udzielenie innych świadczeń zdrowotnych, tj. działań służących zachowaniu, ratowaniu, przywracaniu lub poprawie zdrowia oraz innych działań medycznych wynikających z procesu leczenia lub przepisów odrębnych regulujących zasady ich wykonywania.

W zakresie znajomości Regulaminu i zobowiązania do respektowania jego postanowień

Oświadczam, że dane zawarte w formularzu zapisów są zgodne ze stanem prawnym i faktycznym. Przyjmuję do wiadomości, że podanie nieprawdziwych danych uniemożliwi objęcie ubezpieczeniem dotyczącym następstw nieszczęśliwych wypadków.

Oświadczam, że znam Regulamin Pieszej Pielgrzymki, która odbędzie się w okresie od 13 do 19 sierpnia 2023 r. i zobowiązuję się do przestrzegania jego postanowień.

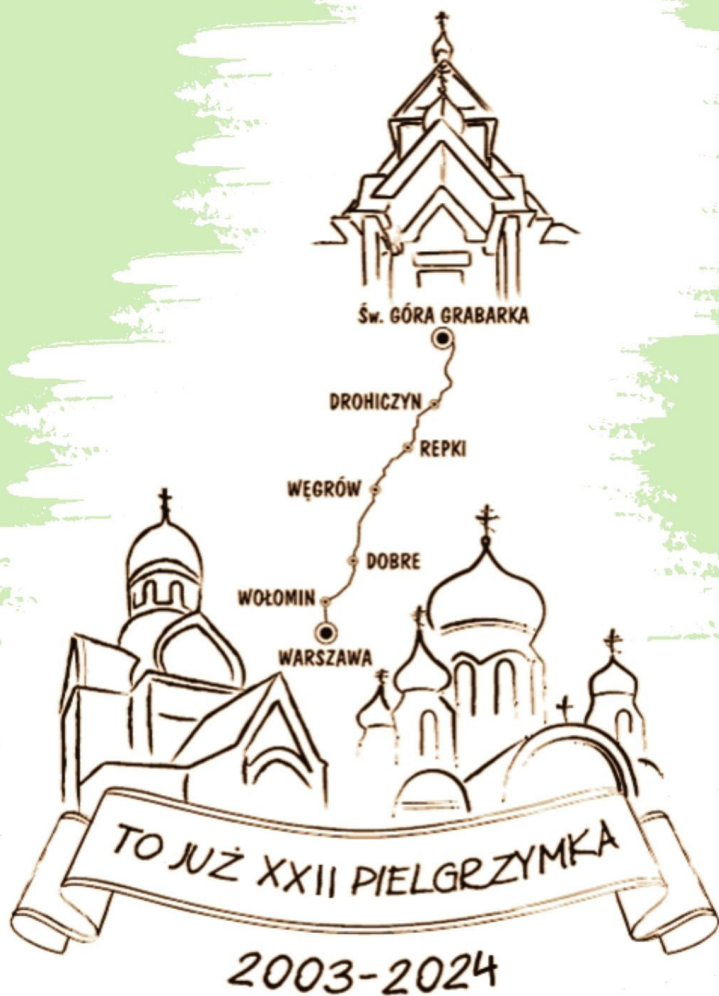
.....

Data i podpis

W razie potrzeby proszę powiadomić:

imię i nazwisko

telefon



100lecie 
autokefalii

Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego